



Raki czy raczki turystyczne

Na szlakach zaczyna właśnie rządzić lód, wespót ze zmrożonym śniegiem? Jeśli przymierzasz się do kompletowania zimowego ekwipunku, na pewno staniesz przed dylematem, jak zapewnić sobie odpowiednią przyczepność na śliskiej nawierzchni. Przed tobą wybór pomiędzy przedstawicielami dwóch bardzo bliskich sobie rodzin outdoorowego sprzętu.

Raczki turystyczne czy raki? – to pytanie stawia sobie każdy, kto pragnie posmakować zimy w górach i chce poczuć się pewniej na śliskim szlaku. Co wybrać? Każde z rozwiązań ma swoje zalety. Żeby podjąć trafną decyzję, trzeba przyjrzeć się bliżej obu systemom oraz zestawić je z własnymi potrzebami.

Raczki turystyczne czy raki? Czym się różnią?

O rakach słyshał chyba każdy, kto w górach bywa niezależnie od pory roku. O istnieniu raczków turystycznych klienci dowiadują się często przez przypadek. Bywa, że trafiają na nie w momencie przeglądania asortymentu tych pierwszych. Po odkryciu

tańszej alternatywy zwykle rodzi się pytanie: skoro raczki i raki mają takie samo zastosowanie, może nie warto przepłacać? Praktyka pokazuje, że jest to temat dosyć... śliski. Wizja oszczędzenia paru złotych może być kusząca, ale jeśli źle dobierzesz sprzęt do rodzaju aktywności, możesz się nieźle przejechać. Raczki turystyczne czy raki? Czas na małe porównanie.

Co to są raki?

Raki, w wielkim uproszczeniu, definiowane są jako nakładka ze specjalnymi kolcami (zwykle jest ich od 10 do 12), mocowana do butów w celu poprawienia przyczepności na śniegu i lodzie. Choć ich konstrukcja na pierwszy rzut oka nie wydaje się skomplikowana, mogą różnić się między sobą całkiem istotnymi detalami. Wynika to z bardzo szerokiej grupy użyt-

kowników, którzy mają co do takiego sprzętu różne oczekiwania. Raki rakom nierówne, a najbardziej namacalna różnica dotyczy systemu mocowania.

Raki koszykowe

To wersja najchętniej wybierana przez zimowych turystów, chociaż nie tylko przez nich. Wszystko za sprawą dużej uniwersalności. Raki koszykowe mocowane są na bucie za pomocą plastikowych, profilowanych „obejm” (zwanych potocznie koszykami – stąd ich nazwa) i paszków z wytrzymałej taśmy. Dzięki temu, że współpracują z większością butów trekkingowych (warunkiem jest sztywna podeszwa), ich zakup najczęściej nie generuje dodatkowych wydatków, są więc grupą najbardziej dostępną. Minusem jest dosyć nieoczywisty dla

Raki koszykowe mocuje się za pomocą dwóch plastikowych koszyków i taśmy. Na zdjęciu Climbing Technology Nuptse Evo. (fot. 8a.pl)





Metalowy łącznik z system regulacji pozwala dopasować długość raków do rozmiaru butów. (fot. 8a.pl)



12 mocnych zębów i podkładki przeciwśnieżne – to gwarancja dobrej przyczepności na oblodzonym szlaku. (fot. 8a.pl)

początkujących proces wiązania. **Wiązaniu krok po kroku raków koszykowych poświęciliśmy osobny artykuł.** Oczywiście wszystko jest kwestią wprawy i z czasem na pewno dojdiesz w tym do perfekcji. :) Tak samo szybko opanujesz też właściwy krok. Chodzenie w rakach nie jest wcale trudne. Trzeba po prostu trochę się pil-

nować, żeby nie stawiać stóp zbyt blisko siebie, bo to – w przypadku zawadzenia zębem o nogawkę – może zakończyć się upadkiem oraz uszkodzeniem stuptutów i spodni. Przykładem raków koszykowych, chętnie wybieranych przez fanów zimowego trekkingu są, praktyczne i wytrzymałe **Climbing Technology Nuptse EVO.**



Wiązanie raków koszykowych trudne wydaje się tylko na początku. (Fot. 8a.pl)



Metalowa sprzączka umożliwia połączenie dwóch części taśmy

(Fot. 8a.pl)

Raki automatyczne

Przy ekstremalnych warunkach atmosferycznych wiązanie raków koszykowych jest utrudnione, a na pewno nie należy do rzeczy przyjemnych. To dlatego, między innymi, powstały automaty – raki ze specjalnym mechanizmem pozwalającym na błyskawiczne nałożenie ich na obuwie. Jest to możliwe dzięki pałkom, które współpracują z odpowiednimi wycięciami na butach. Ten system, nie dość, że jest łatwy i wygodny, to jeszcze gwarantuje dużą trwałość połączenia, nie tylko w czasie marszu, ale i wspinaczki. Raki automatyczne dedykowane poruszaniu się bardziej w pionie, w trudnym technicznie terenie, stabilnie trzymają się butów nawet wówczas gdy przychodzi nam przednimi zębami roz-

bijać lód w poszukiwaniu stopnia (a więc uderzamy przodem raka, powodując drgania, ale nie dopuszczając do luzowania mocowania na bucie). Rozpoznasz je po charakterystycznie kutych, agresywnych zębach w przedniej części. W poniższej galerii **raki automatyczne Climbing Technology Lycan**.

Komfort jednak kosztuje. Wybierając taki typ, należy przygotować się na dodatkowy wydatek. Największym obciążeniem dla portfela będzie zakup obuwia górskiego, posiadającego odpowiednie wycięcia i gwarantującego najwyższą sztywność (przy zbyt elastycznym, pałki wyskakiwałyby z rowków, co skutkowałoby częstym odpinaniem się raków). Takie buty bardzo często w przeszłości przybierały



Raki automatyczne wymagają użycia specjalistycznego obuwia. Na zdjęciu raki Climbing Technology Lycan z butami Zamberlan Expert Pro GT RR (Fot. 8a.pl)



W rakach Climbing Technology Lycan krawędzie zębów atakujących wyposażone zostały w „mini ząbki”. (Fot. 8a.pl)

formę tzw. „skorupy”, co oznaczało obudowanie wewnętrznego botka plastikiem. Przypominały obuwie narciarskie, ważyły sporo i, niestety, nie przydawały się do innych aktywności. Dziś królują rozwiązania bardziej uniwersalne. Naszym klien-

tom zdecydowanym na zakup automatów proponujemy między innymi buty **Zamberlan Expert Pro**, wykonane z jednego kawałka bardzo grubej, naturalnej skóry i stworzone z myślą o wyprawach w wysokie partie gór oraz lodowców.

Jeśli przód raka wyposażony został w pałąk, to mamy do czynienia z automatami. (fot. 8a.pl)



Specjalne wycięcie z przodu to znak rozpoznawczy butów współpracujących z rakami automatycznymi.

(fot. 8a.pl)



By przytwierdzić przednią część raków, wystarczy pałąk umieścić we wgłębieniu.

(fot. 8a.pl)

Drugie wgłębienie znajduje się powyżej pięty.

(fot. 8a.pl)



Pałąk znajdujący się z tyłu posiada specjalny, plastikowy zacisk.

(fot. 8a.pl)

Zacisk umożliwia odpowiednie dociągnięcie raków do powierzchni buta.

(fot. 8a.pl)





Ostatnią czynnością jest przymocowanie taśmy. Umożliwiają to praktyczne sprzączki. (fot. 8a.pl)

Raki półautomatyczne

Przedstawiliśmy wersje z dwóch, odległych biegunów: raki koszykowe – tańsze, bardzo uniwersalne, ale „najluźniejsze” (co nie znaczy, że luźne) na bucie oraz raki automatyczne – zmuszające do głębszego sięgnięcia do kieszeni, lecz zapewniające maksimum stabilności na obuwiu. Czas na rozwiązanie kompromisowe. Raki półautomatyczne z pierwszego modelu zaczerpnęły koszyk, który umożliwia

klasyczne zamocowanie do buta ich przedniej części. Z tyłu mocowanie odbywa się za pomocą pałaka, co jest ukłonem w stronę automatów. To rozwiązanie wybierają osoby, które cenią sobie wygodę i szybkość zakładania, ale chcą użyć butów lżejszych, bardziej uniwersalnych, śmiało można powiedzieć, że często całorocznych.

Co prawda raki w półautomacie wymagają specjalnych butów, ale są to



Półautomatyczne raki Climbing Technology Nuptse EVO z butami Zamberlan Pelmo Plus GT RR. (fot. 8a.pl)



Koszyki z przodu upodabniają raki automatyczne do modeli klasycznych. (fot. 8a.pl)



Modele półautomatyczne z automatami łączy konstrukcja tylnego zapięcia. (fot. 8a.pl)



Dodatkowym zabezpieczeniem jest taśma, którą należy przeciągnąć przez sprzączki. (fot. 8a.pl)

zazwyczaj modele ciut tańsze (nie celowo dla realizacji celu cięcia kosztów, ale ze względu na trochę inną specyfikę tego typu butów – dedykowanych górcom wysokim, ale niekoniecznie tym najwyższym; do poruszania się po śniegu, ale i nie tylko). Buty z mocowaniem na półautomaty są bardziej praktyczne bo można je zakładać także bez raków, na trasy, gdzie lód i śnieg występuje tylko na pewnych odcinkach. Najczęściej nie są również tak docieplone jak te

dedykowane automatom (i w 100% warunkom zimowym). To rozwiązanie ma opinię niezwykle uniwersalnego. Świadczy o tym fakt, że na półautomaty decydują się zarówno miłośnicy wspinaczki, przewodnicy górscy, jak i zapaleni turyści. Przykładem obuwia stworzonego z myślą o półautomatach są popularne **Zamberlan Pelmo** o bardzo klasycznej stylistyce w pełnej skórze, jak i hit przejściowych pór roku – **buty Salewa Crow GTX**.

Co to są raczki turystyczne?

Zdrobnienie występujące w nazwie nie jest przypadkowe, bo na pewno nie są to pełnoprawne raki. Raczki turystyczne to wyraz górskiego minimalizmu, który sprawdza się tylko w określonych sytuacjach. Do głównych atutów raczków zaliczyć należy łatwy sposób zakładania oraz niewielką wagę i gabaryty. Dzięki temu są bardziej poręczne w transporcie. Raczki znacznie ustępują swym bliższym krewnym, jeśli chodzi o przyczepność, szczególnie jeśli rozważamy ich użycie na trudniejszych szlakach, gdzie zęby na przodach będą niezbędne. Najczęściej można je spotkać w dwóch wersjach, które różnią się między sobą konstrukcją.

Wersja nr 1 – mini raki paskowe

Mini raki wyglądają trochę, jak takie „odchudzone” raki koszykowe. Mają mniej zębów (zwykle od 4 do 6) oraz krótsze paski. Nakładka nie zajmuje całej podeszwy, ale umieszczana jest w jej środkowej części. Takie umiejscowienie oraz ograniczona ilość zębów sprawiają, że raczki dobrze spiszą się na śniegu – nawet tym zmrożonym, ale raczej na łatwych szlakach, w niższych partiach gór (jak to ktoś kiedyś ładnie określił – na pagórkach). Raczki mocowane w okolicach łuku stopy mogą mieć bardzo duże problemy na bardziej stromych szlakach. Po prostu przy dużym nachyleniu terenu niezbędne są solidne zęby na



Raczki Climbing Technology Mini Crampon 6P
zakładane są na środkową część podeszwy. (Fot. 8a.pl)



Zaletą raczków Climbing Technology Ice Traction Crampons jest prosty sposób zakładania. (Fot. 8a.pl)



Model Ice Traction Crampons posiada aż 12 zębów z hartowanej stali. (Fot. 8a.pl)

całej powierzchni, a przede wszystkim w przedniej części buta. Raczki tego zagwarantować nie mogą. To sprzęt dedykowany raczej spacerom w bardziej płaskim terenie oraz wycieczkom w mniej wymagające góry. Wśród produktów z tej kategorii, warto polecić **Mini Crampon 6P**, oferowane przez Climbing Technology – z sześcioma, 3-centymetrowymi zębami, które umożliwią ci zdobywanie mniej stromych

wzniesień oraz z praktycznymi podkładkami, zapobiegającymi gromadzeniu się śniegu.

Wersja nr 2 – raczki naciągane na buty

Druga konstrukcja składa się z dwóch uzbrojonych w zęby, metalowych nakładek, połączonych ze sobą systemem łańcuszków, które trzyma obijma z wytrzymałej gumy. W takim układzie buty zyskują po dwa punkty oparcia, usytuowane, tym razem,

System mocowania raczków Ice Traction Crampons składa się z mocnej, gumowej obejmy, łańcuchów i paska. (fot. 8a.pl)



Raczkki Ice Traction Crampons sprawdzają się na oblodzonych chodnikach i leśnych ścieżkach. (fot. 8a.pl)

Zakładanie raczków Ice Traction Crampons polega na nałożeniu gumowej obejmy na przód, a następnie na piętę. (fot. 8a.pl)

z przodu oraz na obcasie. Do modeli tego typu należą raczkki **Ice Traction Crampons** oferowane przez Climbing Technology, w których nakładki wyposażone są łącznie w 12 niewielkich zębów. Ten model polecany jest przede wszystkim do wycieczek na bezpiecznych szlakach o mniejszym nastromieniu, bez elementów wspinaczki/ ekspozycji grożącej upadkiem

z dużej wysokości, spacerom. Ich największym atutem jest bardzo łatwy i szybki system zakładania, pewne trzymanie się niemal każdego buta.

Dla kogo raki? Dla kogo raczkki?

Raczkki turystyczne, czy raki? Zanim odpowiesz sobie na to pytanie, musisz określić, jaki charakter będzie mieć twoja

zimowa aktywność. Chodzi o to, by nie wydać fortuny, na sprzęt, którego nie potrzebujesz, ale też nie przejechać się na oszczędnościach, szukanych, tam, gdzie na takowe nie powinno być miejsca.

Komu przydadzą się raki?

Raki to kategoria bardzo pojemna. Szeroka gama rozwiązań umożliwia ścisłe dopasowanie sprzętu do potrzeb (odrębnym zagadnieniem jest **jakie raki w góry wybrać**). Z raków automatycznych korzystają przede wszystkim osoby szukające w górach prawdziwych wyzwań. W tej grupie nie brakuje zawodowców uprawiających na przykład drytooling oraz alpinistów. Bardziej zaawansowani miłośnicy trekkingu, którzy zimą zapuszczają się także w wyższe partie gór, dosyć chętnie decydują się na półautomaty. „Zwykłym turystom”, którym zimowe wędrówki po górach zdarzają się sporadycznie, a podobną aktywność uważają jedynie za formę rekreacji która przejdzie w etap zimowej wspinaczki górskiej, wystarczy powinny raki koszykowe. Ale kim jest „zwykły turysta” potrzebujący raków? Praktycznie każdym kto porywa się na zimowe Tatry, każdym noszącym się z zamiarem użycia czekana.

Dla kogo raczki turystyczne?

Są poręczne i wygodne, ale nie zapewnią wsparcia, niezbędnego do pokonywania trudnych górskich tras. To sprzęt idealny dla miłośników aktywnego wypoczynku, którzy nie gonią za podwyższonym poziomem adrenaliny. Raczki turystyczne sprawdzą się jedynie w terenie łatwiejszym. Od oblo-

dzonych chodników i parkowych alejek do wszystkich pasm górskich, gdzie nie ma zbyt stromych podejść i spadzi-
stych przepaści. Takich, typu beskidzkiego. Raczki turystyczne to dobra propozycja dla osób przezornych. Są małe, więc bez problemu zmieszczą się w niemal każdym, spakowanym już plecaku. Warto zabrać je na wszelki wypadek, na przykład po to, by nie dać się zaskoczyć „szklance”, którą za-fundował nam nocny przymrozek, czy wrześnieowym opadom śniegu.

Raczki turystyczne czy raki? Gdzie przebiega granica?

Przedstawiliśmy rozwiązania, z których każde ma jakieś zalety oraz wady, warto więc zastanowić się nad pytaniem w jakich warunkach należy „przebrać się” z prostych raczków turystycznych na bardziej skomplikowane raki turystyczne? Nie ma tu jednak wyraźnie naniesionej linii „demarkacyjnej”. Granicę, jak to często bywa, powinien wyznaczać... rozsądek, a on podpowiada, że lepiej dmuchać na zimne – chociaż tutaj, bardziej pasowałoby określenie „na śliskie”. ;) Raczki turystyczne, czy raki? Jeśli wybierasz się w Beskidy, gdzie nie ma bardzo stromych podejść, a i przepaści raczej nie uświadczysz, możesz spokojnie spakować do plecaka zwykłe raczki. Karkonosze? Tu raczki także mogą wystarczyć, ale z rakami poczujesz się pewniej. Gdy jednak plany twojej wyprawy zahaczają o tatrzańskie granie, nie wybieraj drogi na skróty! Tylko solidne raki, od sprawdzonego producenta zagwarantują ci wystarczająco wysoki poziom bezpieczeństwa. ■